

APEL

Ogłaszamy 1 - 8 stycznia 1983 Tygodniem Sceny Polskiej. W tych dniach wyrazimy nasz szacunek i wdzięczność ludziom teatru - uczestnikom wielomiesięcznego bojkotu RTV. Wiemy jak trudny był dla nich ten sprzeciw, najdłuższy strajk po ogłoszeniu stanu wojennego.

W Tygodniu Sceny Polskiej:

- sale teatralne w całej Polsce są pełne,
- przychodzimy wszyscy z kwiatami dla aktorów, reżyserów, scenografów,
- przyjście do teatru jest manifestacją solidarności z artystami, którzy tak długo i zdecydowanie wyrażali protest będący protestem milionów.

Zwracamy się do Komisji Zakładowych o pomoc w realizacji naszego apelu.

Redakcja IS

INTERNOWANIE DO WOJSKA

Napływają grypsy z poligonów, od szłonek "S" internowanych przed 10.11. pod pozorem branki do wojska. Trzymani są w conajmniej 12 ośrodkach, wymienia się Czerwony Bór k.Lomży, poligon nad Wisłą k.Chełmna, Unisław, obóz pod Wrocławiem, Czerwony Dwór k.Olecka, Węgorzewo, Biały Bór k.Szczecina. Wezwania do wojska były w wielu wypadkach doręczane przez ubsków. W Węgorzewie oficerom dostarczono akt z SB, na tej podstawie przesłuchują. Wcielonych do wojska porozbijano na kompanie tak, by ludzie z jednego zakładu nie siedzieli razem. Powtykano szpicli.

Bardzo wielu wcielonych było przedtem w ośrodkach internowania. Mówią, że obecne warunki są znacznie gorsze. W obozie k.Chełmna odmówiono zgody zarówno na odprawianie mszy św. na miejscu, jak i na przepustki do kościoła, kiedy ludzie słuchali mszy przez radio - skonfiskowano odbiorniki. Oficerowie zakazują zbiorowych modlitw, zabrali obrazki święte i portrety papieża. W zimnych i wilgotnych namiotach /Chełmno/, w nieogrzewanych wagonach kolejowych /Czerwony Dwór/, zmuszani do pracy po 10 godzin dziennie - wcieleni do wojska masowo chobują.

Próbuje się ich odizolować od świata - w Węgorzewie pilnujący ich żołnierze karani są za kontakty z nimi. W Chełmnie najpierw widzeń nie było /odsyłano rodziny/, potem dopuszczono na 1/2 godziny w obecności "przyzwoitki".

10.11. internowani w Chełmnie i Czerwonym Borze urządzili całodzienną głodówkę.

W TROSCE O BAGAŻ PAPIEŻA /z przemówienia Tadeusza Porębskiego, I sekretarza KW PZPR we Wrocławiu, do aktywu partyjnego na spotkaniu 20.10./

"...Sprawa wizyty Papieża/.../ Propozycja miast do odwiedzenia wskazywałaby na to, że wizyta przez Kościół jest planowana, ale są to tylko domysły, na 10-14 dni w naszym kraju. No więc coś na wzór tego, z czym mieliśmy już raz do czynienia. Z naszej strony jest postawiony wymóg określenia charakteru tej wizyty, oraz tego, do czego Papież, z punktu widzenia politycznego chce się ustosunkować, z sędzeniem tego stosunku przed wizytą. Nasz rząd chce wiedzieć, prawda, z czym Papież przyjedzie jeżeli chodzi o jego bagaż polityczny/.../

Żadnej walki rząd z Kościołem nie ma zamiaru podejmować. Nam frontów walki nie trzeba więcej, no, jest taka teza, im my mocniej, tym słabsi nasi przeciwnicy, tym słabszy Kościół. No więc on wykorzystuje wszystkie nasze słabości i niedostatki, tak, że jeśli kiedykolwiek byśmy dali do ograniczenia zakresu działań, w tym również politycznych, to może to nastąpić w lepszych czasach. Mówię o tym dlatego, że często na zebraniach partyjnych są takie pokrzykiwania: skończcie z tym Kościołem, skończcie z tym i z tantym, no, ale to można sobie pokrzykiwać, rzeczywistość jest przecież inna i należy się z nią liczyć. Stąd też, jeśli chodzi o ukrócenie arogancji Kościoła, musi to być proces dłuższy/.../

Nastąpiło pogorszenie stosunków między państwami socjalistycznymi, w których funkcjonuje Kościół katolicki, a stolicą apostolską /.../ Obecne kierownictwo Watykanu /.../ zakłada, zgodnie z bardzo mocno gęsto lansowaną tezą

na Zachodzie i z całą podbudową polityczną i ekonomiczną i Bóg wie jaką, że jesteśmy u progu rozpadu systemu socjalistycznego /.../ Jeżeli chodzi o Polskę, no to wiadomo, że nie bez kozery się mówi, chociaż nie można tego dosłownie traktować, że Wojtyła moralnym twórcą czy współtwórcą Solidarności był, że ją popiera i popierać będzie, prawda, chociaż tymi hasłami, że "S" nie można wyrwać z serca i rozumu ludzkiego. Więc stosunek do Polski może tutaj specyficzny, natomiast uderzające jest to, że to samo zjawisko występuje również w innych krajach socjalistycznych /.../ Zamysł jest taki, żeby razem ze zniesieniem stanu wojennego, wyposażyć rząd w możliwości szczególnych działań. A więc w tym pozostanie sprawa militaryzacji zakładów jako formy dyscyplinowania, ogłaszanie stanu wojennego w poszczególnych województwach, a może i w całym kraju, a więc postanowień, które umożliwiłyby szybkie działanie na uspokojenie sytuacji. Natomiast formalnie stan wojenny byłby zniesiony".

NA PAŃI NORMALIZACJI

Przed ewentualnym zakończeniem stanu wojennego WRONA delegalizuje organizacje skupiające intelektualistów i twórców. 18.11. rozwiązane zostaje Towarzystwo Popierania i Krzewienia Nauk - pod pretekstem działalności niezgodnej ze statutem, zmierzającej do "rozbijania istniejących struktur socjalistycznego państwa". Na ogólnikowość i całkowitą gołosłowność tych zarzutów wskazał w odwołaniu od decyzji Urzędu prezes IPKN prof. Grzegorz Białkowski. Jego stanowisko zostało poparte w pełni przez Prezydium Rady Towarzystw Naukowych przy PAN.

Kolejny wypadek katowania więźniów politycznych - 11.11. funkcjonariusze z ZK na Kłęczkowskiej we Wrocławiu ciężko pobili 9 skazanych. Szczególnym okrucieństwem wyróżnił się por. Edward Partyka, zwany przez więźniów "katem".

Po Placu Zwycięstwa w Warszawie przyszła kolej na bramę przy kopalni "Wujek". Stopniowo odcina się dostęp do krzyża Pamięci Górnikom zabitym 16 grudnia 81. Najpierw zlikwidowano przystanek autobusowy i zamknięto dla ruchu ulicę koło bramy /odblokowano ją na na krótko przed 10.11./, teraz planuje się przebudowę tak, by krzyż znalazł się na terenie kopalni.

W Trójmieście liczne są przypadki pobicia uczniów /nawet dziewcząt/ przez zomowców. Funkcjonariusze z upodobaniem drą legitymacje szkolne zatrzymywanej na ulicach młodzieży. 13.11. na gdańskim Dworcu Głównym wciągnęli do suki i brutalnie pobili grupę uczniów Technikum Mechaniczno-Elektrycznego udających się na lekcje. Po interwencji dyrektora szkoły przeprosili ich, tłumacząc się "podenerwowaniem".

WRONA UCZY MIŁOŚCI DO ZSRR

W przedszkolu Nr 1 w Grodzisku Maz. zmuszone dzieci do obejrzenia transmisji z pogrzebu Breżniewa, zabraniając im w dodatku wychodzenia podczas programu do ubikacji. Tamże w szkole podstawowej Nr 5 zapowiedziano przepytanie z pogrzebu, grożąc uczniom dwójkami. Proponujemy pytanie dla prymusa: ile razy całowano trupa?

16.12. o godz. 17,30 w kościele św. Marcina odbędzie się msza św. w intencji Stanisława Królaka, zmarłego 16.11. w wyniku pobicia przez ZOMO w dn. 10.11. Do udziału w mszy zapraszają jego koledzy z zakładu pracy "Foton".